

# diOda do miłOści



---

JUSTYNA RADCZYŃSKA-MISIUREWICZ

## *diOda do miłości*

Złotko, ma się na końcu języka tę noc drżącą, przerywaną snem i pierwszym ochłodzeniem. I jakże bezładna jest w niej radość z wątłego istnienia, jak dotkliwie cierpka tęsknota. Powiew i ostatnia pieczęć lata, czuła jak pocałunek w trzech osobliwych częściach, rozpływają się po wierzchu w tętniącej pamięci.

Śliczności, siły zbierają się na nieznanne przejścia, podobno są nowe bariery w nowiu miłości. Gdzieś jednak przebywa się z pewnością, w nieruchomym wzruszeniu i wyczekiwaniu na starcie albo na zupełny rozpad. Czucie jest mocne i wyraziste niczym samotność w najtkliwszej rozkoszy, w którą tylko bezwzględny kochanek posyła bez wahania. Czy to należy jednak traktować jak zamach? A jeśli czeka na dnie?

I nagle coś lub ktoś wybiega zza zakrętu. Jakaś obleśna gra wstępna ma miejsce na scenie, jakieś cudze amory. Brzydko pleść warkocze. Bił ją po dupie i tak nagle zasnęli.

Matryca Oriona<sup>1</sup>, prosty gwiazdny wzorec nie był źródłem najmocniejszych wspomnień. Bardziej przyroda — liście starannie układane warstwami, zrzucane żakardy<sup>2</sup> gałęzi i klisza miłości, jej wczesny semikontynent, odkryty samotnie, cały w kolorystycznych gardeniach, wiciokrzewie i zawiniętych hortensjach.

I jeszcze te natarczywe dźwięki z mętnego gramofonu, stres dnia, w którym koszt zabił transakcję z największą aglomeracją i pierwsze, niezawodne oznaki płonicy. Twarda w każdym języku tratwa z niekruszonych kości jawiła się jako jedyny, lakoniczny ratunek przed żarłoczną przepaścią, która sama chciałaby przywitać gości wygodnym, krótkim lotem i twardością dna.

Ale może pod jej wiekiem jest jakaś kolonia? Och, tak. I rozbijający dwukropek świata i nienapisana jeszcze dioda do miłości.

---

<sup>1</sup>Orion — charakterystyczny gwiazdozbiór nieba zimowego, łatwy do odnalezienia i zidentyfikowania. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>żakarda — tu zapewne: tkanina żakardowa, o bardzo rozbudowanych wzorach, najczęściej motywach roślinnych, wykonywana na krosnach wyposażonych w mechanizm Żakarda (Jacquarda). [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/radczyńska-kometa-zawraca-dioda-do-miłości/>

Tekst opracowany na podstawie: Justyna Radczyńska, *Kometa zawraca*, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Ilustracje autorstwa Agaty Cygańskiej udostępnione w ramach *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.